Poniedziałek, 20 czerwca 2016

Zanikające zawody Pogórza i Łemkowszczyzny

Zanikające zawody Pogórza i Łemkowszczyzny

Ziemia gorlicka to teren zróżnicowany etnicznie i wyznaniowo, o bogatej kulturze i tradycji. Zarówno kultura materialna, jak i duchowa Łemków i Pogórzan mimo wielu różnic przenikały się i współistniały ze sobą w zgodzie.

Podstawowym zajęciem ludności wiejskiej pogórzańskiej czy łemkowskiej było rolnictwo i hodowla. Natomiast typowym zajęciem pozarolniczym było różnego rodzaju rzemiosło i rękodzieło. Nie rzadko zdarzało się, że poszczególne wsie specjalizowały się w danym rzemiośle.



Głównym zajęciem nierolniczym na Pogórzu było tkactwo. Podstawowym surowcem z którego wytwarzano tkaniny był len. Największym ośrodkiem tkackim pod koniec XIX wieku była Łużna, a nieco mniejszymi Moszczenica, Siary i Sękowa. Bobowa z kolei słynęła z koronkarstwa. Popularność bobowskich koronek doprowadziła do powstania w 1899 r. żeńskiej Krajowej Szkoły Koronkarskiej. Do dziś Bobowa określana jest mianem „stolicy koronki klockowej" i jest jednym z niewielu zakątków w Polsce, w którym kontynuowana jest tradycja wyrobu koronek metodą klockową.

Swoje warsztaty na Pogórzu zakładali licznie między innymi szewcy, rymarze, garncarze, stolarze, kołodzieje, bednarze (wytwarzali beczki, balie, maselnice, dzieże i łopaty do chleba, konewki, wiadra, cebrzyki, wanienki i kufle). W wielu wsiach istniały warsztaty olejarskie, w

których wytwarzano olej. W miastach swoje warsztaty mieli rzemieślnicy cechowi. Szewcy stanowili najliczniejszą grupę rzemieślników w ośrodkach miejskich.



Poza tradycyjnym pasterstwem i uprawą roli Łemkowie trudnili się rzemiosłem. Kamieniarstwem zajmowali się głównie mieszkańcy Bartnego, które to stało się stolicą łemkowskiego kamieniarstwa. Wyrabiano przede wszystkim przedmioty użytkowe, takie jak kamienie młyńskie, żarna i osełki, ale także wyroby artystyczne: krzyże, figurki i nagrobki. Surowca dostarczały kamieniołomy na Maguryczu czy Magurze Wątkowskiej. Na krzyże i figury z Bartnego można trafić we wsiach całej Łemkowszczyzny.

Z kolei mieszkańcy Łosia i Bielanki zajmowali się maziarstwem i dziegciarstwem. Dziegieć (maź) to gęsta, prawie czarna lub żółta ciecz o intensywnym zapachu wytwarzana przez poprzez prymitywną destylację, wypalanie drewna. Kolor dziegciu zależy od surowców używanych do produkcji. Bardziej szlachetny - brunatno-czarny uzyskuje się z kory brzozowej, a żółto-brunatny z pni sosnowych. Używany był w gospodarstwach jako smar do kół, konserwacji skór, a przede wszystkim w medycynie ludowej przy oparzeniach, ranach, do dezynfekcji. Handlem i transportem tego produktu zajmowali się mieszkańcy Łosia, którzy to na słynnych maziarskich wozach docierali do najdalszych zakątków Europy. Historię maziarstwa można poznać zwiedzająca Zagrodę Maziarską w Łosiu.

Mieszkańcy Łemkowszczyzyny, a szczególnie wsi Nowica, Przysłup, Leszczyny i Kunkowa trudnili się produkcją wyrobów z drewna. Mieszkańcy Nowicy zajmowali się produkcją łyżek, piszczałek i innych wyrobów toczonych z drewna: wrzecion, wałków do ciasta, wieszaków na ubrania. Ponadto zajmowano się gonciarstwem (wyrobem gontów służących do wykonywania dachów), koszykarstwem lub wikliniarstwem (wykonywanie różnych przedmiotów z trawy, słomy, pędów drzew i krzewów, łyka), snycerstwem (tworzenie rzeźb w drewnie, a także wykonywanie przedmiotów użytkowych, elementów mebli lub wyposażenia wnętrza) czy stolarstwem.



Popularne, szczególnie wśród kobiet było bibułkarstwo. Bibułkowe ozdoby powstawały w długie zimowe wieczory. Kobiety, które spotykały się w jednym miejscu i tworzyły kolorowe kwiaty, stroiki, zabawki choinkowe. Wytwarzano także krywulki, czyli tradycyjną biżuterię karpacką, którą wykonuje się je z bardzo drobnych, kolorowych, szklanych koralików. Obecnie bogatą sztukę ludową tych terenów kultywują coraz rzadziej spotykani lokalni rzemieślnicy i rękodzielnicy.